

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://www.slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5233,Transport-na-olej-opalowy.html>
02.05.2025, 04:44

Transport na olej opałowy

Współdziałanie Straży Granicznej i Służby Celnej doprowadziło do ujawnienia procedury wykorzystania oleju opałowego w firmowych samochodach. Zabezpieczono 2500 litrów oleju opałowego wykorzystywanego do napędzania pojazdów oraz dwa samochody ciężarowe. Ujawnienie nielegalnego procedury było efektem wspólnej kontroli przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej i opolskiej Izby Celnej w bazie jednej z prywatnych firm usługowo-transportowych na terenie powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego, w województwie opolskim. Podczas czynności kontrolnych u węg funkcjonariuszy zwróciło sześć tysięcy litrowych pojemników znajdujących się na terenie bazy. Część z nich była pusta, w części znajdowało się około 2 000 litrów oleju opałowego. Było to o tyle dziwne, gdyż jak się okazało, pomieszczenia na terenie obiektu nie posiadały ogrzewania na tego rodzaju opał. Mając na względzie ujawniane przez celników przypadki napędu pojazdów olejem opałowym, postanowiono więc sprawdzić, czy napełnione są baki znajdujących się w bazie pojazdów ciężarowych. Wstępne czynności wskazywały, że wszystko jest w porządku, jednak doświadczenie funkcjonariuszy celnych i dokładne oględziny pojazdów ujawniło, że posiadają one specjalne przerobione zbiorniki i wlewy paliwa. Do części podzielonego zbiornika, stanowiącego pewnego rodzaju "atrapę", wlewano olej napędowy, do drugiej - połączonej z silnikiem, olej opałowy. Wszystko po to, by w warunkach kontroli drogowej utrudnić stwierdzenie, że pojazdy są nielegalnie napędzane olejem opałowym. Razem w zbiornikach dwóch pojazdów #8211; ciągników siodłowych marki Man i Scania ujawniono około 460 litrów oleju opałowego. Tankowanie pojazdów odbywało się prawdopodobnie na terenie bazy, prostokątne pojemniki, za pomocą gumowych węży. Na podstawie zabezpieczonych w samochodach oraz w pojemnikach łącznie prawie 2500 litrów oleju opałowego można oszacować straty z tytułu nieuiszczonego podatku akcyzowego na około 5 000 złotych. Fakt przerobienia pojazdów oraz ilość i wielkość ujawnionych na terenie bazy pojemników na olej opałowy nasuwa podejrzenia, że procedura zmiany przeznaczenia oleju opałowego i używania go do napędu firmowych pojazdów musiała trwać od dłuższego czasu. Dlatego w tej sprawie funkcjonariusze Izby Celnej prowadzić będą dalsze czynności.